ROK II 1 Marca 1928 r. NUMER 3

Prenumerata półrocznie 3,00 zł. — Egzemplarz pojedyńczy 50 gr. Cena ogłoszeń wedle umowy.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

DZIAŁ WOJEWÓDZTW ZACHODNICH

ORGAN ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH

Wychodzi co miesiąc. Członkowie Związku A. P. otrzymują czasopismo bezpłatnie.

Uwagi o §§ 34 i 37 ogólnych warunków dzierżawienia dóbr państwowych.

Nadesłał: Dr. jur. Tadeusz Błociszewski, Poznań.

Kontrakty dzierżawy majątków państwowych b. dzielnicy pruskiej mają za podstawę wyżej podane ogólne warunki, zatwierdzone przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych dnia 30 grudnia 1922 roku l. dz. V a, 3355/22, normujące stosunek prawny urzędu wydzierżawiającego do dzierżawcy, i obowiązują wszędzie tam, gdzie szczegółowe warunki kontraktu stosunku prawnego dzierżawy nie wyczerpująco stwierdzają.

Zachodzi taki wypadek przedewszystkiem wtenczas, jeżeli z powodu niedotrzymania przez dzierżawcę warunków kontraktu dzierżawy urząd wydzierżawiający zyskuje prawo przedterminowego zlikwidowania stosunku dzierżawy.

W wyżej wspomnianych ogólnych warunkach wyszczególnia § 34 wszystkie te wypadki, w których urząd wydzierżawiający może stosunek dzierżawny przedterminowo zlikwidować, i stwierdza po wyliczeniu poszczególnych wypadków w końcowym ustępie, co następuje:

„— może urząd wydzierżawiający w każdym z wymienionych tych wypadków, nie przesądzając swoich dalszych pretensji i prawa ściągania kar konwencjonalnych, zerwać natychmiast stosunek dzierżawny bez poprzedniego zawiadomienia lub monitowania. Dzierżawca winien wtenczas zapłacić czynsz dzierżawny aż do końca roku gospodarczego. Urząd wydzierżawiający ma prawo albo kosztem ustępującego dzierżawcy administrować majątkiem, albo go też w najbliższym terminie na nowo wydzierżawić. W razie, gdyby urząd wydzierżawiający nie zdołał osięgnąć przy nowem wydzierżawieniu wysokości czynszu, przez ustępującego dzierżawcę płaconego, odpowiada ustępujący dzierżawca za stratę Skarbu Państwa. Dzierżawca ustępujący nie ma pretensji do urzędu wydzierżawiającego, gdyby tenże przy nowem wydzierżawieniu uzyskał korzystniejsze warunki niż dotąd. Te same prawa przysługują urzędowi wydzierżawiającemu, jeżeli kontrakt zawarty został z kilkoma osobami, wobec wszystkich dzierżawców, nawet w tym wypadku, gdyby choć do jednego z nich zastosować można jeden z powyższych warunków".

Z powyższego cytatu wynika, że urząd wydzierżawiający „może“ ale nie „musi“ zlikwidować stosunek dzierżawny bez poprzedniego zawiadomienia lub monitowania i że w danym razie „ma prawo albo kosztem ustępującego dzierżawcy administrować majątkiem albo go też w najbliższym terminie na nowo wydzierżawić“.

Zatem administracja majątkiem przez urząd wydzierżawiający na koszt dzierżawcy jest tylko wówczas w myśl ogólnych warunków dopuszczalną, o ile poprzednio nastąpiło przedterminowe wypowiedzenie kontraktu dzierżawy na podstawie wyżej podanego § 34 og. warunków.

Powyższe przepisy stwierdzają coprawda prawo urzędu wydzierżawiającego do administrowania majątkiem na koszt dzierżawcy, nie powiadają jednakże, jakim inwentarzem i jakiemi zapasami się to ma stać.

Wprawdzie normuje § 35 ogólnych warunków sposób oddawania dzierżawy, jednakże conditio sine qua non tychże przepisów jest, jak z niżej podanego cytatu wynika, istnienie nowego dzierżawcy. Ustęp pierwszy tych przepisów brzmi:

> „Z końcem dzierżawy, o ile między ustępującym a nowym dzierżawcą nie stanęła specjalna przez urząd wydzierżawiający zatwierdzona ugoda, obowiązują następujące przepisy z wykluczeniem §§ 102, 592, 593 niem. kod. cyw.“

Podług powyższych przepisów, stwierdzających w dalszym ciągu obowiązek ustępującego dzierżawcy do pozostawienia inwentarzy i uprawy, miałby urząd wydzierżawiający prawną podstawę do przymusowego zatrzymania inwentarzy i potrzebnych do zagospodarowania majątku zapasów ustępującego dzierżawcy, gdyby był już następca dzierżawcy, który ma dzierżawę przejąć.

Ponieważ urząd wydzierżawiający w razie decyzji administrowania majątkiem na koszt ustępującego dzierżawcy w myśl wyżej podanego § 34 ogólnych warunków i po wypowiedzeniu kontraktu dzierżawy, ze względów formalnych nie jest w możności natychmiast majątek na nowo wydzierżawić, a więc nowy dzierżawca jeszcze nie istnieje, zatem zatrzymywanie inwentarzy ustępującego dzierżawcy na podstawie wyżej cytowanego § 35 ogólnych warunków nie da się w tym wypadku prawnie podtrzymać, tem więcej, że przepis ten stwierdza tylko obowiązek ustępującego dzierżawcy do pozostawienia inwentarzy, a w razie nieprawnego usunięcia ich obowiązek do odszkodowania nowego dzierżawcy.

Zdaniem mojem pozostaje w takim razie tylko droga sądowa zazwyczaj przewlekła, tak, że o natychmiastowem zaprowadzeniu administracji majątku przez urząd wydzierżawiający w myśl § 34 ogólnych warunków mowy w takich warunkach być nie może.

Chcąc zatem prawnie skutecznie wejść w posiadanie inwentarzy ustępującego dzierżawcy, musi się urząd wydzierżawiający oprzeć o inne zgoła przepisy prawne a mianowicie o przepisy § 559—561 niem. kodeksu cywilnego, które urzędowi wydzierżawiającemu zapewniają na inwentarzach dzierżawcy ustawowe prawo zastawu.

Tą drogą uniemożliwia się ustępującemu dzierżawcy usuwanie inwentarzy, o ile istnieją ze stosunku dzierżawnego pretensje skarbu do niego. Natomiast prawo natychmiastowego używania tych inwentarzy wyżej cytowanemi przepisami ogólnych warunków i niemieckiego kodeksu cywilnego nie da się zdaniem mojem uzasadnić.

Pierwsze stwierdzają tylko prawo do administrowania majątkiem kosztem ustępującego dzierżawcy, drugie zaś — ustawowe prawo zastawu. Ale ani jedne ani

drugie nie dają prawa natychmiastowego używania tychże inwentarzy. Jedynie możnaby inwentarze na podstawie ustawowego prawa zastawu i odnośnej uchwały sądowej wystawić na przymusowy przetarg publiczny celem pokrycia pretensji Skarbu jako właściciela danego majątku do dzierżawy, i to tylko w razie bezterminowego wypowiedzenia kontraktu dzierżawy.

Pozatem zachodzi rozbieżność zdań w interpretacji § 37 ogólnych warunków jak wyżej.

Brzmienie § 37 jest następujące:

„W wypadkach spornych, bądź to w czasie trwania dzierżawy, bądź w chwili jej zwrotu, obiera się 3 rzeczoznawców, którzy spór ostatecznie w charakterze sądu polubownego rozstrzygają.

Jednego z nich obiera ustępujący dzierżawca, drugiego nowy dzierżawca, a trzeciego jako superarbitra urząd wydzierżawiający.

Jeżeli na wezwanie urzędu wydzierżawiającego jedna ze stron w terminie wyznaczonym nie wymieni rzeczoznawcy lub go nie stawi, obierze go również urząd wydzierżawiający.

Urząd wydzierżawiający może nie zgodzić się na rzeczoznawcę, jeśliby ten na podstawie § 1932 niem. procedury cywilnej mógł być odrzucony jako sędzia polubowny". — Tutaj mylnie podaje tekst powyższy § 1932 zamiast poprawnie § 1032.

„Dla poszczególnych ocen rzeczoznawcy mogą przybrać sobie specjalistów, którym jednakowoż przysługuje tylko głos doradczy. W sprawach powstałych w czasie trwania dzierżawy, lub na wypadek zwrotu dzierżawy wprost do urzędu wydzierżawiającego, rzeczoznawcę strony urzędu wydzierżawiającego mianuje prezes Izby Rolniczej lub prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego, lub starosta powiatu.

W sprawach określonych w § 34 obiera się po dwóch rzeczoznawców z jednym superarbitrem, obranym przez urząd wydzierżawiający.

Koszta postępowania ponosi dzierżawca, jeżeli zdaniem rzeczoznawców postępowanie to spowodował.

Koszta taksy przy końcu dzierżawy ponoszą ustępujący dzierżawca i nowy dzierżawca do połowy".

Stosując przepisy cytowanego § 34 ogólnych warunków t. j. wypowiadając bezterminowo dzierżawę i likwidując na podstawie tychże przepisów stosunek dzierżawny bez wydzierżawienia majątku na nowo spotyka się, jak wyżej pisałem, z mylną, zdaniem mojem, interpretacją co dopiero cytowanego § 37 ogóln. warunków, idącą w kierunku żądania likwidacji i stwierdzania obopólnych pretensyj na drodze polubownej za pomocą rzeczoznawców, a więc z wykluczeniem drogi sporno-sądowej.

Zachodzi tutaj, zdaniem mojem, mylne zrozumienie brzmienia powołanego § 37 og. warunków, który wogóle w stosunku do § 34 og. warunków nie ma absolutnie żadnego zastosowania, jeżeli urząd wydzierżawiający korzysta z cytowanego § 34 og. warunków i odbiera dzierżawę bez nowego wydzierżawienia majątku.

Przepisy § 37 og. warunków odnoszą się jedynie i wyłącznie do wypadków, gdy już jest nowy dzierżawca, który ma przejąć dzierżawę od ustępującego dzierżawcy, lub jeżeli chodzi o sprawy, powstałe w czasie trwania dzierżawy t. z. gdy kontrakt dzierżawy w pełni jeszcze strony obowiązuje, lub gdy dzierżawca oddaje — a więc przy ekspiracji kontraktu lub za zgodą stron rychlej — dzierżawę wprost urzędowi wydzierżawiającemu, a nie, gdy tenże ją na podstawie § 34 og. warunków przedterminowo — a więc przymusowo — odbiera.

Powoływanie się na fakt, że w § 37 og. warunków wyraźnie się wyszczególnia § 34 a zatem winno to wystarczająco udowadniać, że i przedterminowa przymusowa

likwidacja dzierżawy podlega postępowaniu polubownemu, nie jest ścisłe, a wynika to z tego, że właśnie tutaj stwierdza brzmienie § 37, że „się obiera po dwóch rzeczoznawców z jednym superarbitrem, obranym przez urząd wydzierżawiający".

Zaiste dziwnyby to był sąd polubowny, w którym połowę sędziów i ponadto superarbitra mianuje zainteresowany urząd wydzierżawiający, będący w sporze z danym dzierżawcą.

Przepisy powołanego § 37 dadzą się łatwiej zrozumieć, jeżeli się weźmie pod uwagę przepisy § 4 og. warunków, i tylko łącznie z niemi da się § 37 należycie interpretować.

Brzmienie § 4 og. warunków jest następujące:

„Urząd wydzierżawiający przelewa na nowego dzierżawcę pretensje swoje do ustępującego dzierżawcy, mianowicie co do restytucji szkód i oddania w porządku majątku państwowego, o ile zobowiązania te kontraktowo lub cywilnoprawnie obciążały ustępującego dzierżawcę i urząd wydzierżawiający został na czas uwiadomiony o tych brakach przez nowego dzierżawcę: — Ustępujący dzierżawca więc przyznaje nowemu dzierżawcy prawo zatrzymania wypłaty pewnej sumy za zaległe, nie wykonane a obowiązujące ustępującego dzierżawcę prace n. p. reparacje budynków, meljoracje, niewykonane zasiewy i t. p. z chwilą, gdy urząd wydzierżawiający pretensje swoje wobec ustępującego dzierżawcy wymieni. Wysokość tej sumy oznaczy urząd wydzierżawiający.

Sprzedaż i kupno inwentarzy uregulują dzierżawcy między sobą, nie roszcząc sobie stąd żadnych pretensyj do urzędu wydzierżawiającego. Superinwentarja może dzierżawca nabyć od ustępującego dzierżawcy tylko w razie rezygnacji urzędu wydzierżawiającego z prawa pierwokupu (patrz § 13). Rezygnując z prawa §§ 536—549 i 541—543 niem. kodeksu cywilnego, dzierżawca odbiera objekty dzierżawy w stanie, w jakim się one z chwilą wstąpienia w dzierżawę znajdują, choćby na dłuższy czas przedtem kontrakt dzierżawny podpisał".

Innemi słowy znaczy to, że nowy dzierżawca przejmuje na siebie zrealizowanie pretensji urzędu wydzierżawiającego do ustępującego dzierżawcy.

Teraz staje się jasnym przepis § 37 ogólnych warunków, który zupełnie wyraźnie normuje postępowanie, oparte o rzeczoznawców i sąd polubowny w razie sporu pomiędzy nowym a ustępującym dzierżawcą. W całym co dopiero wspomnianym § 37 og. warunków niema ani jednej wzmianki, któraby wskazywała, że odnosi się on również i do wypadków przymusowo przedterminowego likwidowania stosunku dzierżawnego przez urząd wydzierżawiający na podstawie § 34 ogólnych warunków bez nowego wydzierżawienia majątku, a więc, gdy urząd wydzierżawiający odbiera majątek wprost od dzierżawcy w swój bezpośredni zarząd.

Dla dalszego wyjaśnienia mego twierdzenia koniecznem jest zacytować fragmentarycznie § 35 og. warunków, który normuje stosunki prawne przy końcu dzierżawy i stwierdza:

„Z końcem dzierżawy, o ile między ustępującym a nowym dzierżawcą nie stanęła specjalna przez urząd wydzierżawiający zatwierdzona ugoda, obowiązują następujące przepisy z wykluczeniem §§ 102, 592, 593 niem. kodeksu cywilnego".

W dalszym ciągu podaje § 35 ogóln. warunków wszystko to, co ustępujący dzierżawca powinien na dzierżawie pozostawić, co uprawić i t. p.

Następnie zaznacza się w tymże § 35 og. warunków:

„B. Jeżeli urząd wydzierżawiający zawarł z następcą prawomocny układ dzierżawny, może w ciągu ostatniego roku gospodarczego urząd wydzierżawiający upoważnić nowego dzierżawcę do wglądania w gospodarstwo ustępującego dzierżawcy.

Urząd wydzierżawiający może także zażądać od ustępującego dzierżawcy, aby zezwolił na zmianę w dyspozycjach i pracach gospodarczych w myśl zarządzeń nowego dzierżawcy na wyłączny lub częściowy koszt tegoż".

Mając zatem powyższe przepisy §§ 4 i 35 og. warunków na oku, dochodzi się do następującej interpretacji § 37 ogólnych warunków.

We wszystkich wypadkach spornych bądź w czasie trwania dzierżawy lub w chwili jej zwrotu, które pomiędzy nowym a ustępującym dzierżawcą powstają, rozstrzyga sąd polubowny, składający się z 3 rzeczoznawców. Jednego obiera ustępujący dzierżawca, drugiego nowy dzierżawca, a trzeciego jako superarbitra urząd wydzierżawiający.

W dalszym ciągu stwierdza § 37 ogólnych warunków, że jego przepisy odnoszą się również i do spraw spornych, powstałych w czasie trwania dzierżawy i na wypadek jej zwrotu wprost do urzędu wydzierżawiającego, a więc na wypadek oddania dzierżawy bez poprzedniego dalszego wydzierżawienia majątku przez urząd wydzierżawiający, czyli w razie bezpośredniego załatwienia spraw spornych, powstałych pomiędzy urzędem wydzierżawiającym a dzierżawcą. W takich razach mianuje rzeczoznawcę strony urzędu wydzierżawiającego prezes Izby Rolniczej lub prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego lub starosta powiatu, trzeciego rzeczoznawcę jako superarbitra mianuje, oczywista rzecz, jak poprzednio urząd wydzierżawiający.

Przepis ten odnosi się zatem do wypadków, zachodzących w czasie trwania dzierżawy, a więc nie objętych §§ 4, 34 i 35 ogólnych warunków, i do wypadków, odnoszących się do dobrowolnego oddania dzierżawy przez dzierżawcę za porozumieniem się z urzędem wydzierżawiającym przed końcem dzierżawy lub po ekspiracji kontraktu wprost urzędowi wydzierżawiającemu. Kładę tutaj nacisk na dobrowolne oddanie dzierżawy.

Na wypadek przymusowego oddania dzierżawy na podstawie § 34 og. warunków podaje § 37 og. warunków przepisy, które mają zastosowanie, jeżeli majątek został na podstawie § 34 og. warunków na nowo wydzierżawiony. W takim razie w wypadkach, określonych tymże § 34 ogólnych warunków, wybierają ustępujący i nowy dzierżawca po dwóch rzeczoznawców, a superarbitra urząd wydzierżawiający. Przepisy te zatem mają na oku sprawy sporne, powstałe pomiędzy przedterminowo na podstawie § 34 ogólnych warunków ustępującym a nowym dzierżawcą. O bezpośredniem odebraniu dzierżawy przez urząd wydzierżawiający od dzierżawcy bez poprzedniego nowego wydzierżawienia majątku przepis ten nic nie wspomina, przeciwnie, w końcowem zdaniu wyraźnie stwierdza, że „koszta taksy przy końcu dzierżawy ponoszą ustępujący i nowy dzierżawca do połowy".

Gdyby ustęp § 37 og. warunków, odnoszący się do § 34 tychże warunków, miał mieć zastosowanie do bezpośredniego odebrania dzierżawy przez urząd wydzierżawiający, to musiałby w logicznej konsekwencji również i tutaj jak poprzednio stwierdzić wyraźnie, że rzeczoznawców strony urzędu wydzierżawiającego mianuje „prezes Izby Rolniczej, prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego lub starosta powiatu".

Ponieważ takiej wzmianki tutaj niema, zatem jest, zdaniem mojem, jasnem, że chodzi tutaj o wypadki sporne, powstałe z powodu przymusowego przedterminowego wypowiedzenia dzierżawy na podstawie § 34 ogólnych warunków i dalszego wydzierżawienia majątku, a więc o wypadki, kiedy nowy dzierżawca już istnieje i tenże na podstawie wyżej wspomnianych §§ 4 i 35 ogólnych warunków występuje przeciwko ustępującemu dzierżawcy z przelanemi na siebie pretensjami Skarbu.

Z powyższego wynika, że § 37 ogólnych warunków nie odnosi się do bezpośredniego likwidowania stosunku dzierżawnego przez urząd wydzierżawiający na podstawie § 34 ogólnych warunków bez dalszego wydzierżawienia majątku. Żądanie ustępujących w takich warunkach dzierżawców rozstrzygania spornych pretensyj z tytułu dzierżawy za pomocą sądu polubownego na podstawie § 37 ogólnych warunków nie jest, zdaniem mojem, prawnie uzasadnione.

W powyższem wykazałem, że przepisy § 37 ogólnych warunków, odnoszące się do polubownego załatwienia sporu pomiędzy ustępującym dzierżawcą a jego następcą, i w niektórych wypadkach do spornych spraw, powstałych pomiędzy urzędem wydzierżawiającym a dzierżawcą w czasie trwania dzierżawy lub jej zwrotu przez dzierżawcę wprost urzędowi wydzierżawiającemu nie mają zastosowania do wypadków, przewidzianych § 34 ogólnych warunków, o ile urząd wydzierżawiający realizuje swoje pretensje do ustępującego dzierżawcy przymusowo bez dalszego wydzierżawienia majątku. Należy zatem stwierdzić, że urząd wydzierżawiający ma bezwzględne prawo dochodzenia swoich pretensyj do dzierżawcy samodzielnie wyłącznie na podstawie cytowanego § 34 ogólnych warunków ustęp końcowy, o ile zechce przepis ten, który jest, jak wyżej zaznaczyłem, dowolny a nie przymusowy, zastosować przez wypowiedzenie kontraktu, administrowanie majątkiem na koszt dzierżawcy lub wydzierżawienie majątku na nowo. W tym wypadku urząd wydzierżawiający nie jest krępowany układem polubownym.

W jaki to sposób realizacja pretensji Skarbu do ustępującego dzierżawcy ma być przeprowadzona, tego cytowane ogólne warunki bliżej nie określają. Zapewnienie pretensyj Skarbu, które urząd wydzierżawiający samodzielnie i wyłącznie stwierdza, musi się tutaj, zdaniem mojem, opierać o przepisy niem. kodeksu cywilcywilnego i niem. ordynacji procesu cywilnego.

Wobec tego zachodzi pytanie, czy przepisy § 34 ogólnych warunków i polegające na nich postępowanie realizacji pretensyj Skarbu do dzierżawcy ustępującego dostatecznie chronią interes Skarbu.

Zdaniem mojem, przepisy powyższe nie wystarczają, aby możliwie silnie postawić urząd wydzierżawiający wobec dzierżawcy i jego prywatnych wierzycieli. Przepisy powyższe przewidują jedynie postępowanie cywilno-sądowe, które przy dochodzeniu pretensyj budżetowych Skarbu nie uważam za wskazane.

Przepisy § 34 ogólnych warunków stwierdzają, jak wyżej zaznaczyłem, że urząd wydzierżawiający ma prawo bezterminowo wypowiedzieć kontrakt dzierżawy i, albo kosztem ustępującego dzierżawcy administrować majątkiem, albo majątek w najbliższym terminie na nowo wydzierżawić.

Natomiast brak w tych przepisach stwierdzenia bezwarunkowo istniejącego uprzywilejowanego stanowiska prawnego urzędu wydzierżawiającego, jeżeli chodzi o budżetowe i im równe pretensje Skarbu. Bliższe szczegóły podałem w pracy mej „Sekwestr administracyjny w b. dzielnicy pruskiej", opublikowanej w Gazecie Administracji i Policji Państwowej z stycznia 1928 r., miesięczniku wydawanym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Z powodu powyższego braku w przepisach § 34 og. warunków staje się, zdaniem mojem, prawo urzędu wydzierżawiajacego administrowania majątkiem kosztem ustępującego dzierżawcy wprost iluzorycznem.

I to dla tego, że przepis ten nie stwierdza prawa administracyjnego zajęcia inwentarzy na rzecz Skarbu, a dalej, chociażby zajęcie drogą cywilno-sądową uzyskano, to nigdzie nie widzę w powyższym przepisie § 34 ogólnych warunków wzmianki, któraby uprawniała urząd wydzierżawiający do używania tych inwentarzy

ustępującego dzierżawcy, na co już wyżej wskazywałem. Jedynie stwierdza się prawo urzędu wydzierżawiającego administrowania majątkiem kosztem ustępującego dzierżawcy.

Dalsza trudność wynika stąd, że urząd wydzierżawiający, zmuszony podług powyższych przepisów § 34 og. warunków posługiwać się drogą cywilno-sądową, nie zawsze będzie w możności przeszkodzić zajęciu inwentarzy, zapasów i zasiewów na rzecz prywatnych wierzycieli dzierżawcy i skutkiem tego nie będzie w możności przeszkodzić wyprzedania ich drogą publicznego przetargu w myśl § 805 niem. proc. cywilnej, który stwierdza, że zajęciu i sprzedaży przedmiotów dłużnika na rzecz innych wierzycieli nie może się przeciwstawić na podstawie swego prawa zastawu lub uprzywilejowanego prawa wierzyciel, który się nie znajduje w posiadaniu danego przedmiotu.

Może się zatem zdarzyć, że nim urząd wydzierżawiający, którego § 34 ogólnych warunków nie wprowadza w posiadanie przedmiotów dzierżawcy, uzyska sądowe zajęcie tychże na rzecz pretensji Skarbu, inni wierzyciele je zajmą i nastąpi likwidacja dzierżawy, uniemożliwiająca administrowanie majątkiem na koszt dzierżawcy. Dochodzi do tego i ten szkopuł, że w razie zaczepienia słuszności wypowiedzenia kontraktu dzierżawy i likwidowania jej na podstawie § 34 ogólnych warunków przez dzierżawcę, nie będzie urząd wydzierżawiający faktycznie w możności aż do ukończenia postępowania sądowego i wydania dla niego korzystnego wyroku wogóle dzierżawę likwidować i majątkiem dysponować, czyli, że przepisy § 34 ogólnych warunków stać się mogą, jak wyżej zaznaczyłem, dla urzędu wydzierżawiającego iluzorycznemi.

Zdaniem mojem należy postępowanie przeciwko dzierżawcy, do którego można zastosować przepisy § 34 ogólnych warunków, rozpocząć zaprowadzeniem sekwestru administracyjnego na podstawie pruskiego królewskiego rozporządzenia z 26. XII. 1808 roku (zb. ust. rok 1817 str. 282) oraz pruskiego rozporządzenia z 15. XI. 1899 r. (zb. ust. str. 545) i pruskiego rozporządzenia z 18. III. 1904 r. (zb. ust. str. 36).

W taki sposób zajmie urząd wydzierżawiający przedmioty dzierżawcy, znajdujące się na majątku, z równym skutkiem, jak gdyby nastąpiło cywilno-sądowe zajęcie na rzecz pretensji Skarbu, a pozatem zyska on, co jest bardzo ważne, bezsprzecznie prawo publiczno-prawnej natury prowadzenia administracji majątku według swego uznania kosztem, zapasami i inwentarzami dzierżawcy, mając je w ten sposób w bezpośredniem posiadaniu.

Równocześnie można wypowiedzieć na podstawie § 34 ogólnych warunków bezterminowo kontrakt dzierżawy z tem, że dzierżawca płaci do końca tego roku gospodarczego, w którym oddanie dzierżawy nastąpiło, czynsz dzierżawny. Urząd wydzierżawiający zatem może, o ile zechce, korzystać dowolnie z uprawnień § 34 og. warunków, musi się jednakże liczyć z tem, że wynikły stąd spór z dzierżawcą rozstrzygać będą sądy cywilno-prawne. Pozatem może urząd wydzierżawiający zaprowadzić sekwestr sądowy albo też — w myśl dodatku 9 Nr. XII do orędzia królewskiego dla naczelnych prezesów z 31. XII. 1825 r. (Zb. ust. rok 1826 r. Nr. 1 str. 1) wydzierżawić majątek na 3 lata lub za zgodą dzierżawcy na 6 lat, czyli likwidować pretensje Skarbu do dzierżawcy drogą czysto publiczno-prawną, leżącą poza kompetencją sądów cywilno-prawnych.

Zaprowadzając sekwestr administracyjny, osięga się poza wyłączeniem sprawy z pod kompetencji sądów cywilno-prawnych jeszcze i to, że prywatni wierzyciele dzierżawcy nie mogą uzyskać wbrew woli i zgody urzędu wydzierżawiającego, o ile

sekwestr jest należycie ogłoszony, sądowego zajęcia i wyprzedania administracyjnie zasekwestrowanych przedmiotów dzierżawcy.

Wierzyciele prywatni dzierżawcy mogą tylko na podstawie §§ 771 i 850 niem. procesu cyw. drogą skargi przeciwko urzędowi wydzierżawiającemu, będącemu na podstawie sekwestru administracyjnego w posiadaniu zasekwestrowanych przedmiotów dzierżawcy, wystąpić, skargi, która, dopóki niema całkowitego pokrycia pretensji skarbu do dzierżawcy, nie miałaby żadnych widoków powodzenia.

Z powyższego wynika, że zastosowanie przepisów § 34 ogólnych warunków z 30. XII. 22 r. L. dz. 3355/22 V a, w połączeniu z prawem zaprowadzenia sekwestru administracyjnego na podstawie pruskich rozporządzeń wyżej podanych, zapewnia Skarbowi Państwa bezwzględnie pokrycie swoich pretensyj i postawia go wobec dzierżawcy i jego wierzycieli na stanowisku uprzywilejowanem, należącem się autorytetowi Państwa.

O środkach prawnych od klauzuli egzekucyjnej, wydanej w b. zaborze rosyjskim.

Nadesłał: Adwokat Aleksander Bernsztejn, Poznań.

Zagadnienie sposobu wykonania w byłym zaborze pruskim klauzul egzekucyjnych, wydanych na tej części Polski, gdzie dotychczas obowiązuje rosyjska ustawa postępowania cywilnego, i środków prawnych od tej klauzuli jest bardzo aktualne w b. zaborze pruskim. Ze względu na coraz większe zacieśnienie węzłów gospodarczych z b. Królestwem, oraz ze względu na postępowanie w sprawach wekslowych podług procedury niemieckiej, z konieczności bardzo często przeciągające się, coraz częstsze są wypadki, w których wierzyciel wekslowy w b. Królestwie, otrzymawszy weksel z b. zaboru pruskiego, po proteście zaopatruje go w klauzulę wykonawczą podług procedury rosyjskiej. Nierzadkie są wypadki, kiedy wierzyciel wekslowy stara się o pozorny indos osoby, zamieszkałej w b. Królestwie, żeby w ten sposób, korzystając z § 218 u. p. c. ros., drogą fikcji stworzyć właściwość Sądu w Królestwie.

Procedura niemiecka nie zna „przymusowego wykonania aktów" przez umieszczenie klauzuli wykonawczej na akcie i wobec tego jak Sądy tak i komornicy wykonują egzekucję z klauzuli sposobem wykonania wyroków. Przytem wychodzą z założenia, że, ponieważ prawo procesowe, jako „öffentliche Ordnung", obowiązuje tylko na określonym obszarze (lex fori), przeto Sąd w b. zaborze pruskim nie może stosować przepisów, obowiązujących w b. zaborze rosyjskim, a ponieważ dalej klauzulę udziela się również „W Imieniu R. P.", zatem należy ją traktować jako wyrok i jako wyrok wykonać. Skutek takiego zapatrywania jest ten, że dłużnik wekslowy w b. zaborze pruskim jest wprost bezbronny wobec klauzuli egzekucyjnej, gdyż pozbawiony jest tych środków obrony, które daje dłużnikowi z aktu procedura rosyjska. Żadnych wskazówek w tym kierunku nie daje również ustawa z 2. 8. 1926 o prawie prywatnem międzydzielnicowem.

Żądaniem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na możliwość praktycznego rozwiązania tego zagadnienia. Punktem wyjścia służyć może jedynie zastosowanie konieczności logicznej, o ile obowiązujące prawo wyraźnie nie zakazuje tego wniosku, do którego się przyjdzie na podstawie przesłanek logicznych. Procedura

niemiecka nie zna wogóle klauzuli egzekucyjnej na akcie. Takim aktem jest po myśli procedury rosyjskiej protestowany weksel. § 722 u. p. c. niem. mówi jedynie o wyrokach zagranicznych. Nie można naturalnie do innej dzielnicy Polski stosować tego przepisu. Ponieważ klauzulę egzekucyjną wydał Sąd Polski, musi ona być wykonalną na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd w b. zab. pruskim nie bada i badać nie ma prawa jej słuszności, ale zbadać musi wbrew zasadzie lex fori, czy ona odpowiada wymogom ustawy miejsca wydania klauzuli, t. j. czy jest podpisana przez sędziego, czy jest umieszczona na akcie, czy akt przy niej się znajduje. Winien dalej zbadać, czy w miejscu wydania klauzuli jest ona całkowicie przyrównaną wyrokom. Gdyż jest rzeczą jasną, że tytuł egzekucyjny nie może w miejscu wykonania nabyć większej mocy i dać wierzycielowi więcej praw, niż w miejscu wydania tytułu.

Obszerna praca Dra Allerhanda o międzydzielnicowem prawie procesowem (Dz. Urzędowy Min. Spr. za r. 1920) nie daje w tym kierunku żadnych wskazówek, prócz kilku ogólnych uwag:

„Zaznaczyliśmy, że prawa, obowiązujące w poszczególnych dzielnicach Państwa Polskiego, nie są wobec siebie obce, lecz winne byc uważane za swojskie. Ma to w konsekwencjach doniosłość, bo inaczej traktować wypada prawo obce, a inaczej prawo własne“.

„Zasady co do prawa obcego nie możemy stosować do prawa obowiązującego w dzielnicy innej, bo to prawo nie jest obcem, sąd zatem winien je uwzględnić, gdy według norm kolizyjnych ma być stosowane, a więc nawet, gdy strona nie powołała się na to, że stosunek prawny podlega prawu innej dzielnicy, ma też dokładnie zbadać treść prawa innej dzielnicy, a nigdy nie może powołać się na to, że ścisły dowód co do jego treści nie został przeprowadzony. Takie traktowanie prawa innej dzielnicy w sposób odmienny aniżeli prawa obcego jest zrozumiałe, bo idzie przecież o prawo tego samego Państwa a Sędzia powinien to prawo znać tak samo, jak obowiązujące w tej dzielnicy, w której pełni swój urząd“.

Nie wspomina o tej kwestji również prof. Dr. Stelmachowski w monografji, umieszczonej w czasopiśmie „Ostrecht“ zeszyt 7/8 z r. 1926. Należy jednak z obu prac wywnioskować, że i obywatel b. dzieln. prusk. nie powinien być gorzej traktowany, niż obywatel Królestwa. A co zatem, winne sądy b. zab. pr. stosować przy wykonaniu klauzuli egzekucyjnej te przepisy procedury rosyjskiej, które ograniczają wykonalność klauzuli egzekucyjnej.

Ograniczenia te są zawarte w § 161^{10} i 161^{13} u. p. c. ros.

§ 161^{10} zawiera dwa ograniczenia w punktach 1 i 2: 1) przy doręczeniu pozwanemu nakazu egzekucyjnego doręcza mu się także odpis aktu, ulegającego wykonaniu, i odpis wydanej dekretacji, które to odpisy w tym celu składa wierzyciel wykonawcy wyroku, 2) pozwanemu wyznacza się na dobrowolne wykonanie termin trzydniowy od daty doręczenia nakazu egzekucyjnego“.

§ 161^{13} daje wskazówkę, że po przeprowadzeniu egzekucji, „Wyegzekwowaną w trybie wykonania przymusowego sumę albo rzeczy lub inny majątek, z których pozwany został wyzuty, wydaje się wierzycielowi dopiero po upływie dni siedmiu, o ile nie zapadnie decyzja właściwego sądu, nakazująca zawieszenie egzekucji lub zabezpieczenie powództwa“.

Te ograniczenia są istotne i wypływają z samego charakteru klauzuli egzekucyjnej. Klauzula nie jest wyrokiem, od niej niema środków prawnych, ona jest ostateczną. By jednak nie pozbawić dłużnika możności obrony i podniesienia

zarzutów, które daje np. dłużnikowi z weksla ustawa wekslowa, nie wydać go na łup wierzyciela, który wyegzekwuje dłużną sumę, a później nie będzie mógł jej zwrócić, wprowadził ustawodawca te czasokresy, które są przewidziane w § 161[10] i 161[13] u. p. c.

W ciągu tych kilku dni ma dłużnik czas do podjęcia obrony, dopuszczonej i przewidzianej przepisem z § 161[11] 161[16] i 161[17]. Tej obrony byłby niesłusznie pozbawiony obywatel b. zab. pruskiego, jeśliby Sądy miały stosować w tych wypadkach jedynie przepisy procedury niemieckiej, nie uwzględniając przepisów procedury rosyjskiej.

Procedura niemiecka nie zawiera żadnych przepisów, które by mogły zastąpić powołane przepisy procedury rosyjskiej. Nie da się w drodze analogji zastosować przepis §§ 768 i 732 u. p. c. niemieckiej, jako dotyczący jedynie formalnej dopuszczalności klauzuli egzekucyjnej, zresztą zasadniczo zupełnie innej, ani też przepis § 767 u. p. c. niem., gdyż klauzula egzekucyjna nie jest wyrokiem, ustalającym stosunek prawny między stronami, i to jeszcze wyrokiem ostatecznym wydanym na podstawie ustnej rozprawy. Co prawda dopuszczalna jest skarga z § 767 przy klauzuli egzekucyjnej z § 797, a nawet z ograniczeniem, zawartem w ustępie 4, lecz i tu analogja nie ratuje sytuacji, gdyż zasadniczą różnicą między skargą z § 161[11] u. p. c. ros. jest ten moment, że § 767 u. p. c. niem. dotyczy zarzutów, powstałych po wydaniu wyroku wzgl. klauzuli egzekucyjnej, a § 161[11] u. p. c. ros. dotyczy zarzutów, które przysługują dłużnikowi z chwilą powstania samego roszczenia i mogą kwestjonować samo powstanie roszczenia.

Starałem się wykazać konieczność i dopuszczalność stosowania przepisów procedury rosyjskiej w b. zab. pruskim. Zapatrywanie znalazło poparcie w stanowisku Izby dla spraw handlowych Sądu Okręgowego w Poznaniu i Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w tej samej sprawie. Oba Sądy, nie uzasadniając zresztą bliżej swego stanowiska prawnego, podzieliły wyżej przytoczony pogląd prawny, że dłużnikowi z weksla w b. zab. pruskim przysługuje obrona, przewidziana w powołanych przepisach procedury rosyjskiej.

W tej sprawie 9. 0. 32/26 wzgl. 10. U. 151/27 mówi Sąd Apelacyjny, „również wedle art. 161 ust. rosyjskiej o postępowaniu w sprawach cywilnych właściwość Sądu tutejszego jest uzasadniona. Powód zatem jako dłużnik był uprawnionym wnieść skargę przed Sądem tutejszym".

ORZECZNICTWO.

Sprawy karne.

65. **Występek z § 90 Ust. Karn. Skarbowej jest przestępstwem, nie polegającem na uszczupleniu dochodów Skarbu Państwa. Do tych występków stosują się przedawnienia krótkie.**

Nadesłał: Adwokat Bernsztejn, Poznań.

W numerze 11-tym z dnia 1. XI. 1927 r. Czasopisma Adw. Polsk. podałem kilka uwag o zastosowaniu § 129 łącznie z § 90 Ust. Karn. Skarb.

Wskazałem na bardzo ważny moment, a mianowicie, że sprzedaż napojów spirytusowych bez zezwolenia władzy skarbowej, tj. bez koncesji, a więc również bez wykupienia patentu akcyzowego, nie podpada pod przepis z § 129 U. K. S., a jedynie z § 90 U. K. S, nie należy więc, jak w uwagach starałem się wykazać, do występków uszczuplających dochód Skarbu Państwa.

Ta okoliczność ma decydujące znaczenie przy zastosowaniu przedawnienia, gdyż występki, nie polegające na uszczupleniu dochodów Skarbu Państwa, mają przedawnienie krótkie po myśli § 40 U. K. S., roczne — ścigania i dwuletnie — wyrokowania.

Wówczas zapadł dopiero pierwszy wyrok Sądu Najwyższego III. Izby, który dał wskazówki co do zastosowania § 129 U. K. S. Obecnie można uważać

judykaturę Sądu Najwyższego w tej kwestji za ustaloną, gdyż wskazówki, że § 129 U. K. S. nie odnosi się do osób, nie posiadających koncesji, dała Izba V. Sądu Najwyższego w wyroku swoim z dnia 22. 9. 1927 r., umieszczonym w Orzecznictwie Sądów Polskich za rok 1928, zeszyt 1. Nr. 51.

Ostatnio Izba V. Sądu Najwyższego, rozstrzygając w analogicznej kwestji, wydała wyrok o zastosowaniu § 129 i 90 U. K. S. i krótkiego przedawnienia, potwierdzając słuszność poczynionych uwag.

Wyrok brzmi następująco:

I. Przestępstwo art. 129 U. K. S. polega na niewykupieniu patentu, polega zatem na nieposłuszeństwie nakazowi wykupieniu patentu, zawartemu w art. 78 ustawy o monopolu spirytusowym z 31 lipca 1924 r. (poz. 720/25 Dz. U). względnie obecnie w art. 83 rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z 26 marca 1927 r. (poz. 289/27 Dz. U).

Obowiązek prawny wykupienia patentu obciążać może jednak z natury rzeczy tylko tego, kto uzyskał zezwolenie władzy skarbowej w myśl art. 79 rzeczonej ustawy monopolowej (obecnie art. 78 rozporz. z 26 marca 1927 r.) Jeżeli oskarżony zezwolenia takiego nie posiadał, to nie wolno mu było prowadzić sprzedaży wódki, a tem samem nie obciążał go obowiązek prawny opłacenia patentu od miejsca sprzedaży, przez które rozumieć należy jedynie legalne miejsce sprzedaży (porówn. art. 78 ustawy monop. z 31 lipca 1924 r.) Ażeby oskarżony mógł odpowiadać w myśl art. 129 U.K.S., musiałby wspomniany przepis ustaw poddawać karze nie „niewykupienie patentu", lecz „sprzedaż bez patentu", tak, jak to postanowiły n. p. art. 1110 i 1111 ros. ustawy akcyzowej (zob. rozporządzenie Rady Ministrów z 23 października 1922 r. poz. 879/22 Dz. U. oraz wyrok Izby II Sądu Najwyższego O. S. P. V. 215), należy zatem przyłączyć się do zapatrywania prawnego, wyrażonego już zresztą w orzeczeniu Izby III. Sądu Najwyższego Kc. III. Nr. 224/27, że art. 129 U. K. S. odnosi się jedynie do tych osób, które mają prawo i obowiązek wykupienia patentu, bądź dlatego, że uzyskały koncesję, bądź dlatego, że przedsiębiorstwo nie wymaga koncesji. Z okoliczności, iż w art. 129 U. K. S. mowa jest o jawnem, względnie tajnem prowadzeniu przedsiębiorstwa, nie można jeszcze wnioskować, że przepis ów ma na myśli także nielegalne przedsiębiorstwa tj. prowadzone bez koncesji. Nie jest bowiem wykluczony wypadek, że przedsiębiorca, który wogóle nie potrzebuje koncesji, lub nawet taki, który ją uzyskał, prowadzić może handel potajemnie w tym jedynie celu, aby uchylić się od opłaty patentowej, ulegnie on wówczas karze surowszej, jednak nie za tajne prowadzenie nielegalnego przedsiębiorstwa, lecz za niewykupienie patentu w legalnie prowadzonem, chociaż przed okiem władzy z innej przyczyny ukrytem, przedsiębiorstwie (S. K. 22/9. 27. V. K. 307/27 i in.).

Zarzut obrazy ustawy materjalnej jest zasadny. Art. 90. U. K. S. jak i pozostałe przepisy powyższej ustawy o treści materjalnej są przepisami, zawierającemi jedynie sankcję karną, lecz co do samej dyspozycji karnej odsyłającemi do właściwych przepisów innych ustaw.

Chcąc skazać kogoś z art. 90 U. K. S. Sąd I. Instancji obowiązany jest uprzednio ustalić, jaki przepis ustaw, czy rozporządzeń, tyczących się monopolu spirytusowego został przez oskarżonego naruszony, i przytoczyć jego dyspozycję karną w wyroku.

Bez uprzedniego stwierdzenia obrazy przepisu ustawowego dyspozycyjnego, nie może być mowy o sankcji karnej. Nie uczyniwszy tego, Sąd wyrokujący dopuścił się obrazy prawa materjalnego, Sądowi Najwyższemu uniemożliwił kontrolę co do zasadności zastosowania sankcji karnej.

Powyższe uchybienie przeciwko prawu materjalnemu, będące jednocześnie naruszeniem § 266 U. P. K., które jednakowoż wobec niewytknięcia go w rewizji, nie może być przedmiotem rozważania Sądu Najwyższego, skutkowałoby uchylenie zaskarżonego wyroku, gdyby nie wchodził w grę przepis § 41 U. K. S.

Występek z § 90 U. K. S. jest przestępstwem, nie polegającem na uszczupleniu dochodów Skarbu Państwa, przedawnienie zatem ścigania przy tym występku następuje po upływie poniżej 1 roku, a przedawnienie wyrokowania po upływie 2 lat. W niniejszej sprawie przestępstwo zostało popełnione w drugiej połowie r. 1925, wyrok zatem skazujący, wobec uchylenia niniejszego zaskarżonego wyroku, zapadłby już po upływie okresu przedawnienia wyrokowania. Wobec nastąpienia przedawnienia, a więc nieistnienia koniecznej dodatniej przesłanki procesowej, a istnienia ujemnej, postępowanie karno-skarbowe prowadzone dalej być nie może i sprawa ulega umorzeniu.

Na zasadzie powyższego i na mocy §§ 392, 496, 305 U. P. K.

Sąd Najwyższy

1. skargę rewizyjną Wielkopolskiej Izby Skarbowej na koszt Skarbu Państwa oddala, 2. pozatem sprawę karno skarbową przeciwko oskarżonemu umarza, wkładając koszta postępowania karnego na Skarb Państwa.

(Wyrok Sądu Najwyższego, Izby V, d. 5. I. 1928 — V, K. 520/27).

66. 1. Zachowanie czasokresu do złożenia oświadczenia przed Sądem wymaga, by oświadczenie to złożono w ciągu tego okresu do rąk osoby uprawnionej do przyjęcia tego oświadczenia w imieniu Sądu. Czasokres nie jest dotrzymany, jeżeli przyjmującym jest osoba do tego nieuprawniona, chociażby stojąca w służbie sądu.

2. Ustanowienie godzin urzędowych ma to znaczenie, że funkcjonarjusz sądowy ma obowiązek w ciągu tych godzin przyjąć oświadczenia u niego składane. Po upływie godzin urzędowych może on także oświadczenie przyjąć, nie jest jednak do tego obowiązany i może przyjęcia odmówić.

Nadesłał: S. S. A. Langer w Poznaniu.

Uchwałą z dnia 16 stycznia 1928 r. 2. J. 200/28 odrzuciła Izba Karna Sądu Okręgowego rewizję oskarżonych od wyroku tegoż sądu z dnia 7 października 1927 r., skazującego ich za występek kradzieży, a to z tego powodu, że wywód rewizji wniesiono do Sądu w dniu 6 stycznia 1928 roku a zatem, po upływie siedmiodniowego okresu, zakreślonego przepisem § 385 ust. I. UPK.

Wnoszący rewizję podali następnie, w przepisanym czasokresie, wniosek o przywrócenie omieszkanego czasokresu do poprzedniego stanu i uzasadnili wniosek swój tem, że w dniu 5 stycznia br. udzielili pełnomocnikowi swemu adw. O. informacji do uzasadnienia rewizji, że tenże tego samego dnia rewizję uzasadnił, i wysłał o godzinie 20 przez swego sekretarza do Sądu, że obecne tam dwie sekretarki sądowe odmówiły przyjęcia tego pisma, wobec czego wręczył on je klucznikowi, który przyrzekł, że pismo odda przed godziną 24 właściwemu sekretarzowi sąd. Pismo, zawierające uzasadnienie rewizji, wpłynęło zatem do sądu w dniu 5 stycznia 1928 r. przed godziną 24, i błędnie przyjęto w zaskarżonej uchwale, że pismo wniesiono dopiero dnia 6 stycznia.

Wniosek ten nie jest uzasadniony.

O ile pismo to uważać należy za wniosek o przywrócenie do poprzedniego stanu, to i wnioskodawca stać musi na stanowisku, że nastąpiło zaniedbanie czasokresu do wniesienia uzasadnienia rewizji, bo zaniedbanie czasokresu jest właśnie zasadą prawną przywrócenia do poprzedniego stanu. W tym jednak przypadku nie wykazano, ani nawet nie twierdzono, żadnego nieuchronnego zdarzenia, które przeszkodziło dotrzymać okresu według § 44 UPK. Nie jest bowiem takiem zdarzeniem fakt, że wnoszący rewizję zwrócili się dopiero w dniu stycznia a zatem w ostatnim dniu siedmiodniowego czasokresu, do adwokata z poleceniem wniesienia uzasadnienia rewizji, gdyż mogli to byli uczynić bez przeszkody wcześniej i byliby w ten sposób uniknęli spóźnienia.

O ile zaś wniosek rzeczony stoi na tem stanowisku, że uzasadnienie rewizji wniesiono do Sądu w dniu 5 stycznia a zatem na czas, a tylko Sąd tę kwestję błędnie ocenił, to nie jest to wniosek o przywrócenie do poprzedniego stanu z § 44 UPK. lecz zażalenie względnie wniosek o rozstrzygnięcie z § 386 ustęp 2 UPK. I to zażalenie jest jednak również nieuzasadnione.

Z przepisu § 385 ustęp 2 UPK., że uzasadnienie rewizji należy złożyć w Sądzie, wynika, według stałej judykatury (E. 22—124 i E. 31, 4), że pismo zawierające dane oświadczenia, winno dostać się w ciągu czasokresu do rąk osoby, uprawnionej do przyjęcia w imieniu Sądu, i że czasokres nie jest dotrzymany, jeżeli przyjmującym jest osoba do tego nieuprawniona, chociażby stojąca w służbie sądu. Otóż osobą uprawnioną do przyjęcia tego pisma i zaopatrzenia go zapiskiem wejścia był według obowiązujących przepisów służbowych właściwy sekretarz sądowy (§ 5 p. 2 Instr. dla sekr. sąd. okr.), a to jego uprawnienie nie jest i czasowo ograniczone (§ 5 instr. i uchwała R. M. z 30 IV. 1924 r.) godzinami urzędowemi, bo chociaż one są przepisane, to nie zawierają zakazu zajęcia i czynności w urzędzie poza temi godzinami. Przepisy, dotyczące godzin urzędowych, uprawniają jednak sekretarza sąd. do odmowy przyjęcia pisma poza godzinami urzędowemi. Jeżeli jednak właściwy sekretarz sądowy przyjmie pismo poza godzinami urzędowemi, to czasokres należy uważać za zachowany, a pismo za wniesione do sądu w ciągu czasokresu.

Wszystkie te okoliczności w niniejszem przypadku nie zachodzą. Według twierdzeń zawartych w zażaleniu, przyniesiono pismo, obejmujące uzasadnienie rewizji, do sądu o godzinie 22, a zatem po godzinach urzędowych, przepisanych okólnikiem Min. Spr. z dnia 31 maja 1924 r., nr. 882/II. A (24) dz. Urzęd. Min. Spr. Nr. 12, dwie sekretarki, obecne wówczas w sądzie, o których nawet nie wiadomo, czy były uprawnione do przyjęcia tego pisma odmówiły jego przyjęcia, a pismo to wręczono ostatecznie klucznikowi t. j. woźnemu sądowemu, który w myśl cyt. przepisu instrukcji nie jest uprawniony do przyjmowania pism w imieniu sądu. Przyjęcie zatem tego pisma przez klucznika, który go właściwemu sekretarzowi nie wręczył, i od którego sekretarz przyjął pismo dopiero następnego dnia, nie czyni zadość wskazanym wyżej wymogom i nie może być uważane za złożenie pisma w dniu 5 stycznia.

Przez złożenie rzeczonego pisma do rąk klucznika nie zachowano zatem czasokresu z § 385 ust. 1 UPK., gdyż pismo wniesiono do sądu dopiero w dniu 6 stycznia, zaskarżona zaś uchwała, odrzucająca rewizję w myśl § 316 ust. 1. UPK. jako spóźnioną, jest trafna i odpowiada ustawie, a zażalenie nie jest uzasadnione.

(Uchwała Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z d. 16. II. 1928, 11. W. 35/28).

Wydawca: Związek Adwokatów Polskich, Oddział w Poznaniu, — Redaktor działu i redaktor odpowiedzialny: Adwokat Stefan Dembiński, Gwarna 8, Tel. 33-05. — Ekspedycja i prenumeraty: Krajowy Instytut Wydawniczy, Pocztowa 7 a. — Konto P. K. O. Poznań, 208423. — Czcionkami Drukarni Uniwersytetu Poznańskiego.